

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Kolejne sprzedaże, kolejne zakupy. To prawda, jak potwierdzili Baldissoni i Spalletti, że Roma osiągnęła jakościową i ilościową równowagę, aby zmierzyć się z sezonem, ale prawdą jest też, że ewentualny awans do Ligi Mistrzów dałby kierownictwu impuls, aby poprawić technicznie kadrę, poprzez dwie-trzy sprzedaże, które mogą zapowiedzieć nowe nabytki w pomocy i ataku.**

O Pradesie powiedziano już bardzo dużo. Ma oferty we Włoszech (Milan) i zza granicy (Zenit, Schalke, Leicester), które mogą gwarantować przyszłość graczowi i atrakcyjne przychody Romie. Przyszłość zostanie oceniona po eliminacjach, wiedząc, że Roma zbliżyła się już do agentów Borja Valero, aby spróbować przeprowadzić decydujący atak. Fiorentina zna sytuację i organizuje się, aby oprzeć się pokusie sprzedaży, ale oferta 15 mln euro może być przekonująca do podpisania kontraktu sprzedażowego. W międzyczasie Sabatini ma na oku młodego Belga Tielemansa, który w wieku 19 lat jest już filarem Anderlechtu.

Obecnie w Trigorii mierzą się z przyszłością Iturbe, który opuścił Dragao dosyć zirytowany, swój stadion, gdy był graczem Porto. Ze zmarszczonymi brwiami odmówił energicznie wskazówkom oficera prasowego Romy, który przypominał mu, że obowiązkiem nałożonym przez UEFA jest przejście poprzez strefę prasową, zanim wsiedzie się do autobusu. Iturbe odmówił, przeszedł pod taśmą oddzielającą graczy od mediów i wsiadł szybko do autobusu. Kilka hiszpańskich zespołów wyraziło zainteresowanie jego wypożyczeniem. Sabatini, z błogosławieństwem Spallettiego, może zdecydować się na jego puszczenie. W tym przypadku Roma pozyskałaby kolejnego skrzydłowego napastnika, biorąc pod uwagę, że Federico Ricci skończył na trybunach w meczu Ligi Mistrzów, odnowi kontrakt i potem zostanie prawdopodobnie sprzedany: na zmiennika gorącym nazwiskiem jest cały czas Ziyech, Holender o marokańskich korzeniach.

I podczas gdy mówi się ciągle o możliwym odejściu Ruedigera, które przyniosłoby sporo pieniędzy do polepszenia bilansu, Sabatini stara się umieścić gdzieś Vainqueura, który nie został nawet powołany na Porto. Na wylocie jest też dwójka młodych: Sadiq uda się po Igrzyskach Olimpijskich do Crotone, gdzie jego śladami pójdzie senegalski obrońca Seck.

Autor: abruzzi